

O. Jan Ewangelista Krawczyk OCD

DRABINA JAKUBA

Praktyka karmelitańskiej modlitwy biblijnej



Flos Carmeli
Poznań 2014

© Copyright by FLOS CARMELI, 2014 – wydanie 2

Korekta
Zofia Błajek

Imprimi potest
Roman Jan Hernoga OCD, Prowincjał
Warszawa, 18.03.2011 r., L. dz. 54/P/2011

Imprimatur
Bp Marek Jędraszewski, Wikariusz Generalny
Poznań, dn. 24.02.2011 r., N. 730/2011

Nihil obstat
Ks. Prał. Prof. dr hab. Romuald Niparko, Cenzor
Poznań, dn. 23.02.2011 r.

Wydawca
FLOS CARMELI
Wydawnictwo Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych
ul. Działowa 25, 61-747 Poznań
tel.: 61 856 08 34; faks: 61 856 09 47
wydawnictwo@floscarmeli.poznan.pl; www.floscarmeli.pl

Druk i oprawa
TOTEM – Inowrocław
ISBN 978-83-64430-27-5

WPROWADZENIE

Pewnego dnia patriarcha Jakub, pobłogosławiony przez swego ojca Izaaka, powędrował z Beer-Szeby do Charanu, aby tam znaleźć dla siebie żonę. Trafił w drodze na pewne pustynne miejsce, gdzie zatrzymał się na nocleg, gdyż słońce już zaszło. *Wziął więc z tego miejsca kamień i położył go sobie pod głowę, układając się do snu na tym właśnie miejscu.* We śnie miał widzenie od Boga, widzenie prorocze, które dotyczyło zarówno jego życia, jak i życia całego Ludu Bożego.

We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy wchodzili do góry i schodzili na dół. A oto Jahwe stał na jej szczycie i mówił: Ja Jestem Jahwe, Bóg Abrahama i Bóg Izaaka... Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz... nie opuszczę cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecuję. A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Jahwe jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem. I zdjęty trwogą, rzekł: O, jakże miejsce to przejmuje grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba! Wstawszy rano, wziął ów kamień, który podłożył sobie pod głowę,

postawił jako macebę¹ i rozlał na jego wierzchu oliwę. I dał temu miejscu nazwę Betel².

por.
Rdz 28,10-19

Drabina, którą Jakub zobaczył we śnie, a która wsparta na ziemi sięgała do nieba, oznacza symbolicznie *drabinę do raju* – po jej szczeblach wchodzimy do nieba. Szczeble tej drabiny to poszczególne etapy modlitwy biblijnej, poszczególne artykuły wiary i konkretne cnoty życia chrześcijańskiego, cnoty Jezusa i Maryi, które winniśmy naśladować, zwłaszcza jeżeli nosimy Szkaplerz św.

Drabina Jakuba to metoda modlitwy biblijnej, praktyczna wskazówka, jak się modlić Pismem św. To próba połączenia *lectio divina* i klasycznej metody karmelitańskiej modlitwy myślnej¹. **Drabina Jakuba** to także droga modlitwy maryjnej. Codzienne *lectio divina* Ewangelii jest praktycznym naśladowaniem Maryi, która umiłowała Jezusa i codziennie Go „czytała, rozważała, przemadlała i kontemplowała” – nie tylko w prorocत्वach Starego Testamentu, ale w Żywym Słowie, które własną piersią wykarmiła, wychowała i ofiarowała na Krzyżu!

por. część V

Ten swoisty program biblijny ma bardzo konkretny cel: nauczyć się czytać Pismo św., nauczyć się modlitwy biblijnej i dzięki temu lepiej poznać samego Chrystusa oraz stać się bardziej świadomym chrześcijaninem w życiu codziennym! Temu właśnie ma służyć **DRABINA DO RAJU!**

¹ Stelę, wysoki kamień jako znak obecności Boga.

² Częściowo wersja BT (wyd. II) oraz BP.

Drabina do raju to przewodnik dla wszystkich czytających, rozważających i pragnących żyć Słowem Bożym. Przewodnik ten nie powstał z myślą o salach uniwersyteckich czy katolickich uczelniach, nie ma być podręcznikiem czy wstępem do Biblii.

Jest to raczej podręcznik formacyjny dla grup modlitewnych, które pragną żyć duchowością biblijną, maryjną i karmelitańską. *Drabina* była takim podręcznikiem w grupach modlitewnych Karmelitańskiego Ruchu Ewangelizacyjno-Modlitewnego z Przemysła w latach 1995-2000, a dla Grup, Wspólnot i Bractw Szkaplerznych Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych w latach 2009-2011.

Drabina Jakuba powstała z myślą o tysiącach katolików, którzy odczuwają głód czytania Pisma św. Pragną je zgłębiać i nie wiedzą, jak zacząć lekturę, lub też jak podjętą już praktykę owocnie kontynuować aż do śmierci. Ten przewodnik przeznaczony jest dla wszystkich, którzy chcą osobiście poznać Biblię, zamierzają ją całą przeczytać, pragną nauczyć się modlitwy biblijnej, a następnie chcą Słowo Boże medytować, kontemplować, modlić się nim i roztropnie wprowadzać je w życie. Książka ta została napisana z myślą o tych, którzy – zmęczeni i zagubieni w chaosie współczesnych filozofii – poszukują czystej Prawdy, pewnej drogi życia, prawdziwej pociechy i wskazówek, jak żyć, by w dniu Sądu Ostatecznego niczego nie żałować.

W *Drabinie do raju* każdy znajdzie praktyczne wskazówki, jak czytać zwłaszcza Ewangelię, by poznać

i ukochać Jezusa Chrystusa. Znajdzie także pomoc, dzięki której nie pobłądzi w tym niezmiernym świecie.

W kolejnych konferencjach zawarto rady i wskazówki, zaczerpnięte z tradycji Ojców Kościoła i świętych, jak modlić się Ewangelią, jak poznawać samego Jezusa Chrystusa! Będzie to konkretna pomoc w samodzielnym przedzieraniu się przez gęsty busz Bożego Słowa i przecieraniu w nim własnych ścieżek! Konferencje stanowią także zachętę oraz instrukcje do osobistej praktyki modlitewnej w oparciu o Biblię.

Drabina Jakuba jest konkretną odpowiedzią na wezwanie skierowane przez papieża Benedykta XVI w adhortacji *Verbum Domini* o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła.

Adhortacja ta, podzielona na trzy obszerne rozdziały, ma na celu:

- dać podstawowe wytyczne do odkrywania na nowo w życiu Kościoła Słowa Bożego jako źródła nieustannej odnowy i serca wszelkiej działalności kościelnej³;
- zachęcić wszystkich wiernych, by na nowo odkrywali osobiste i wspólnotowe spotkanie z Chrystusem – Słowem Życia i by stawali się Jego zwiastunami¹;
- przypomnieć, że Słowo Boże jest fundamentem Kościoła, który rodzi się z niego i nim żyje;

p.2

³ *Verbum Domini*, Kraków 2010, p. 1; w dalszej części cytowane teksty lub ich parafrazy opatrzone będą odpowiednim numerem punktu adhortacji.

w pewnym sensie Słowo Boże stanowi istotę życia chrześcijańskiego¹;

por. p. 3

- sprawić, by słowa tej adhortacji (jako owoc Synodu) wywarły skuteczny wpływ na życie Kościoła, na osobistą więź wiernych z Pismem św., by Biblia nie była słowem z przeszłości, lecz Słowem żywym i aktualnym², byśmy mogli coraz bardziej miłować Słowo Boże;
- odnowienie wiary Kościoła w Słowo Boże³ i nadanie bardziej biblijnego charakteru całemu duszpasterstwu Kościoła⁴.

por. p. 5

p. 27

p. 75

To właśnie ma na celu nasza *Drabina Jakuba* i jeśli przyczyni się do większego umiłowania Pisma i praktycznej jego znajomości wśród katolików, będzie to wielką radością naszą i Bożą.

Drabina Jakuba podzielona jest zasadniczo na pięć części. Pierwsza stanowi wprowadzenie do modlitwy biblijnej (*Drabina Jakuba*). Druga to schematy codziennych czytań Ewangelii oraz *Dziejów Apostolskich* rozłożone na półtora roku, pierwotnie ściśle przyporządkowane do *Drabiny Jakuba* (*Sykomora*). Część trzecią stanowi schemat codziennej lektury podzielonej na modlitewne czytanie duchowne Nowego Testamentu oraz dzieła Tomasza a Kempis: *O naśladowaniu Jezusa Chrystusa* (*Studnia Jakuba*). Czwartą część stanowią wybrane świadectwa przeżywania Słowa Bożego zarówno przez kanonizowanych świętych, jak i przez współczesnych chrześcijan. W ostatniej części umieściliśmy krótkie pouczenie o praktyce karmelińskiej modlitwy myślniej, napisane przez sługę Bo-

żego o. Jana od Jezusa – Maryi OCD, na którego pis-
mach wychowywały się całe pokolenia karmelitów
i karmelitanek od XVII do XX wieku.

Jeżeli to, co napisałem, *jest dobre...*, *to tego właśnie
chciałem; jeżeli zaś małą ma wartość i jest przeciętne,
to zrobiłem, co było w mej mocy*¹.

por.
2 Mch 15,38

PODZIĘKOWANIE I MODLITWA

Pragnę na koniec podziękować Dobremu Bogu i Naj-
świętszej Maryi Pannie za łaskę miłosierdzia i cierpli-
wości, jakich doświadczałem przez te wszystkie lata,
kiedy ta książeczka – życiem pisana – powstawała.

Jednocześnie pragnę podziękować tym wszystkim,
z którymi zgłębiałem Słowa Pisma, dla których Bóg
dawał mi ów pokarm duchowy i którzy z taką wiarą
przyjmowali każde Słowo, które pochodzi z ust Bożych.

Dziękuję szczególnie Animatorom Karmelitań-
skiego Ruchu Ewangelizacyjno-Modlitewnego w Prze-
myślu (z lat 1993-1999) oraz wszystkim uczestnikom
spotkań modlitewnych Ruchu, gdyż dzięki nim
kształtowało się moje serce, moje życie i powstało to,
co dziś nazywam *Drabiną Jakuba!*

Dziękuję moderatorom i animatorom Bractw
Szkaplerznych oraz wszystkim Braciom i Siostram
Rodziny Szkaplerznej Krakowskiej Prowincji Karme-
litów Bosych, którzy (w latach 2009-2010) z życzli-
wością przyjęli wymagający program biblijny zawarty
w *Drabinie Jakuba i Sykomorze*, gorliwie się trudzili
wprowadzeniem go w codzienne życie, czym uboga-
cili go o doświadczenia praktyczne.

Dziękuję ks. prałatowi Janowi Bielcowi, proboszczowi parafii św. Piotra i Jana z Dukli w Krośnie, za zachętę i pomoc.

Dziękuję tym wszystkim, którzy bezinteresownie przepisywali, poprawiali i uzupełniali tekst *Drabiny Jakuba*.

Szczególne podziękowanie kieruję na ręce o. Wojciecha Ciaka OCD, prezesa Wydawnictwa Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych w Poznaniu, za życzliwe przyjęcie tego opracowania i nadanie mu ostatecznego kształtu.

Dziękuję!

Modlitwa:

Boże Ojczy Wszchemogący, spojrzysz ze świętego przybytku swego i wspomnij na nas! Nakłoń, Panie, ucha swego i wysłuchaj! Spraw, aby Twoje Słowo, było naszą rozkoszą, a Twoje rady naszymi doradcami, aby w naszym ucisku Twoje Słowo darzyło nas życiem, a mowa Twoja była dla nas słodsza od miodu. Niech zstąpi na nas, Panie, Twoja łaska, Twoje zbawienie, według Twojej obietnicy, byśmy doznali ocalenia. Niech wołanie nasze dojdzie do Ciebie, o Panie! Przez swoje Słowo daj nam zrozumienie! Niech dojdzie do Ciebie nasza modlitwa, wyzwól nas zgodnie z Twym Słowem!

Ba 2,16

Ps 119,24

Ps 119,50

Ps 119,103

Ps 119,41-42

Ps 119,169-170

Prosimy Cię, przez przyczynę Maryi Dziewicy, aby skarb Twojego Słowa był przez nas ceniony, kochany i zachowywany! Niech Matka Syna Twojego, Żywego Słowa Bożego, przyjdzie do nas z drogi i przestąpi progi duszy naszej, jak próg domu św. Elżbiety! Niech nas nauczy słuchać Twego głosu i być Tobie posłusznym w Kościele katolickim. Niech zechce odzianych Szkaplerzem św. ob-

darzyć łaską pokuty i szczerzej modlitwy oraz osłania swym płaszczem od pocisków złego ducha, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

DLACZEGO „DRABINA JAKUBA”?

Słowo Boże jest niczym drabina, na którą możemy się wspiąć i z Chrystusem również zejść w głębinę Jego miłości. Jest drabiną prowadzącą do Słowa Wcielonego w słowach Biblii¹.

Benedykt XVI

Drabina, którą zobaczył Jakub we śnie, a która wsparta na ziemi sięgała do nieba – oznacza symbolicznie *drabinę do nieba*. Jest to metafora, pozwalająca opisać stopnie, po których dusza człowieka wstępuje ku Bogu i czyni postępy w życiu duchowym.

WIARA W CHRYSTUSA – SYNA BOŻEGO!

Drabina, którą zobaczył Jakub we śnie, a która wsparta na ziemi sięgała do nieba – oznacza symbolicznie *drabinę WIARY*, po której szczeblach, tj. poszczególnych artykułach wiary objawionej, wchodzimy aż w głębokości Boga samego.

Wiara rodzi się z posłuszeństwa Słowu objawiającego się Boga! Jakub zbudził się ze snu i posłuchał obietnicy Boga! Uwierzył i zwyciężył! Uwierzył i znalazł dobrą małżonkę! Wiara otworzyła mu serce i ujrzał rzeczy tajemne! Wiara otworzyła mu ucho duszy i usłyszał słowa Boga! Kiedy ktoś mówi: „zmieniam wiarę, przechodzę na inną wiarę, zmień wiarę”, to chyba nie wie, co mówi. Wiara to nie tylko system ludzkich wierzeń, to nie wytwór ludzkich pojęć o Bogu ani tańszy lub droższy abonament do nieba! Wiara to tajemnica

samego Boga! Wiara to drabina aż na szczyt poznania Boskości! Wystarczy tylko przeczytać fragment *Drogi na Górę Karmel* św. Jana od Krzyża, aby wiedzieć, że wiara to coś więcej niż ludzkie słowa, pojęcia i wyobrażenia o Bogu. *Wspięłam się w bezpiecznej ciemności* – śpiewa dusza szukająca Boga na drodze wiary – *zakamuflowana [po] drabinie tajemnej. Och! Błogosławiona szczęśliwości! W mrokach, w ukryciu [kiedy] mieszkanie moje zostało uspokojone.*

Wiara została tu nazwana – pisze św. Jan od Krzyża – drabiną tajemną, gdyż wszystkie jej szczeble, to znaczy wszystkie prawdy, które ją tworzą, są tajemnicze, będąc całkowicie ukryte dla zmysłów i dla rozumu. **Dusza znajduje się tutaj w ciemnościach w odniesieniu do całego światła przychodzącego od zmysłów lub rozumu. Wychodzi z ograniczenia naturalnego i racjonalnego** po to, aby piąć się po tej Boskiej drabinie wiary, która dociera [aż na szczyt Boskości] i przenika aż do głębin [misterium] Boga. **To z tego powodu mówi nam [dusza], że idzie w górę zakamuflowana.** Przez to samo, że wznosi się ona przez wiare, jej barwa, jej ubiór lub jej naturalny sposób działania taki, jaki był [dotąd] – ludzki, staje się Boski. **Dusza jest dobrze ukryta, tak dobrze zamaskowana, tak dobrze zabezpieczona przed siłami szatana,** że bezpiecznie (i bardzo pewnie), idzie w mrokach i w ukryciu – w odniesieniu do tegoż właśnie nieprzyjaciela – dla którego światło wiary nie jest niczym innym, jak tylko ciemnością. Dusza, która kroczy w wierze, idzie w ukryciu, doskonale osłonięna przed podstępami demona¹.

Kamieniem więc, który Jakub położył sobie pod głowę, jest WIARA, wiara w Chrystusa i wiara, jaką

por.
Dg II 1,1-2

o Bogu Ojcu przyniósł nam Chrystus. Tajemnica Jezusa Chrystusa – Słowa, które stało się Ciałem – pozostanie do końca niezgłębiona i ukryta! Chrystus – oto kamień węgielny, wprawdzie odrzucony przez ludzi, ale u Boga wybrany. Jakub położył swoją głowę na kamieniu, a więc rozum położył na wierze jak na fundamencie, gdyż nie ma innego fundamentu dla nas, jak tylko Chrystus. A wiara musi świecić w rozumie. Jakub położył kamień w nocy, gdyż wiara jest ciemnością dla rozumu. Jest nadmiernym światłem, który oślepia rozum. Tylko w wierze można ujrzeć tajemnice Boga samego. Wiara jest drabiną, po której szczeblach wznosimy się aż do samego Boga. *Bez wiary nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają*¹. Wiara jest Boska, gdyż *jest skierowana do Boga*¹ i pochodzi od Boga. Jej drabina oparta jest na ziemi rozumu i wznosi się aż do niebios Boskiego Objawienia!

Hbr 11,6

1 P 1,21

Wiara rodzi się ze słuchania nie byle czego, lecz słowa Chrystusa, słowa o Chrystusie i Słowa, którym jest Chrystus; Słowa, które stało się Ciałem. *Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie*¹. Owocem widzenia Boga i słów, jakie Jakub usłyszał we śnie, była wielka bojaźń Boga, wycucie Jego świętości i cześć dla Boga; ogromne zaufanie i pewność, że na drodze swego życia nie jest sam, że prowadzi go Bóg Żywy i że go nie opuści.

Rz 10,9

BOSKIE CZŁOWIECZEŃSTWO CHRYSYDUSA

Drabina, którą zobaczył Jakub we śnie, a która wsparta na ziemi sięgała do nieba, oznacza symbolicznie *Drabinę Boskiego Człowieczeństwa Chrystusa oraz Jego Chwalebny Krzyż*, po którym wchodzimy do nieba. Tą prawdziwą *Drabiną Jakuba* jest sam Chrystus Jezus, a właściwie Jego Boskie Człowieczeństwo.

Na wyznanie wiary Natanaela Jezus odpowiada: *zobaczysz więcej niż to – co widzą oczy, słyszą uszy i pojmuje rozum. Ujrzycie niebiosa otwarte [przez Mnie] i aniołów Bożych wstępujących [do nieba] i zstępujących [z nieba] na Syna Człowieczego¹.*

por. J 1, 49-51

Tym samym Jezus wskazuje na siebie, na swoje Boskie Człowieczeństwo, jako na drabinę prowadzącą do nieba i łączącą niebios z ziemią. Jezus uznał siebie za prawdziwą *Drabinę Jakuba*. „Moje Człowieczeństwo – mógłby powiedzieć Jezus – jest Drabiną do rajy, do Boskości! Szczelami tej drabiny jest Moje Ciało, Moje Serce, Moja Dusza i Mój Duch! Upodabniając was do Mnie we wszystkich zmysłach ciała, uczuciach, myślach i duchu – doprowadzę was aż do Boskości!”

Jezus powiedział o sobie *Jestem Drogą do Ojca¹*. Ta Droga prowadzi *w górę, ku niebu, gdzie zasiada Chrystus po prawicy Boga¹*. Od najniższych krańców naszej cielesności i doczesności, Chrystus prowadzi nas stopniowo aż do przebóstwienia i przemiany w siebie, aż do chwili, w której *ujrzemy Go takim, jakim jest, i będziemy do Niego podobni¹*.

J 14,6

por. Kol 3,1-3

por. 1 J 3,2

Człowieczeństwo Jezusa jest nie tylko *Drabiną*, ale i *Bramą do nieba*. Święta Teresa od Jezusa nie obawia się przesady mówiąc:

po niezliczone razy przekonałam się, że Bramą do tych wielkich tajemnic jest Najświętsze Człowieczeństwo [Chrystusa]. Tylko przez Nie Boski Majestat objawia nam tajemnice Swoje. Bóg postanowił użyć nam wielkich łask jedynie przez ręce Człowieczeństwa Jezusa Chrystusa¹. Niezmiernie wiele na tym zależy, byśmy, póki żyjemy w tym ludzkim ciele, mieli ustawicznie przed oczyma Chrystusa Pana w ludzkiej postaci Jego¹.

por. Ż 22,6

por. Ż 22,7-9

Kiedy Inkwizycja hiszpańska wydała indeks ksiąg zakazanych, wśród których było wiele pożytecznych do modlitwy i poznania Biblii, św. Teresa bardzo z tego powodu cierpiała i się zadręczała. Usłyszała wówczas głos Chrystusa: *nie zadręczaj się tym, gdyż Ja ci dam księgę żywą*. Wkrótce się przekonała, dzięki łaskom otrzymywanym na modlitwie i kontemplacji, że Chrystus jest prawdziwą Księgą.

Jego Majestat – pisze – był prawdziwą księgą, gdzie dane mi było zobaczyć prawdy. Błogosławiona niech będzie taka księga, która pozostawia wyryte to, co ma się wyczytać i uczynić tak, że nie można tego zapomnieć¹.

Ż 26,5

Dlatego też św. Jan od Krzyża postawił jako pierwszy szczebel tej *Drabiny do nieba* ustawiczne rozważanie życia Jezusa Chrystusa:

trzeba mieć nieustanne pragnienie naśladowania Chrystusa Pana we wszystkim, nad Jego życiem trzeba często rozmyślać, by umieć je naśladować we wszystkich okolicznościach życia¹.

Dg113,2-3

Kiedy pewnego dnia Jezus wyszedł i zobaczył celnika imieniem Lewi, siedzącego w komorze celnej rzekł do Niego: *Pójdź za Mną. On zostawił wszystko, wstał i chodził za Nim*¹. Pójście za Jezusem oznaczało chodzenie z Nim, towarzyszenie Mu, naśladowanie Go. Lewi siedł tam, gdzie Jezus, jadł to, co On, spał tam, gdzie Jezus i cieszył się tym, co cieszyło Jezusa. Wziął udział we wszystkich Jego przeciwnościach i cierpieniach. Jezus wybrał i ustanowił Apostołów po to, *aby Mu towarzyszyli...*² – zarówno Dwunastu Apostołów, siedemdziesięciu dwóch uczniów³, jak i cały ich poczet⁴. Wybrał ich Jezus po to, ABY GO NAŚLADOWALI. Nie tylko patrzyli na Niego, nie tylko Go słuchali, ale żyli tak jak On!

Lk 5,27-28

Mk 3,13-15

Lk 10,1

Lk 6,17

Evangelie mówią, że przez trzy lata towarzyszenia Jezusowi wiele jeszcze w ich życiu musiało się zmienić! Jeśli uczniowie potrzebowali ponad trzech lat – my potrzebujemy znacznie więcej czasu na modlitwę i rozważanie Słowa Bożego, by poznać i naśladować Chrystusa. Wybierając Jezusa w dniu chrztu św. za swojego Boga i Zbawiciela, przysięgliśmy Mu naśladować Go. Wielu z nas – np. zakonnicy – zobowiązało się ślubem do doskonałego naśladowania Chrystusa. Czy jest to możliwe bez długich i żmudnych godzin czytania, studiowania i przemadlania Słowa Bożego, skoro *nieznajomość Pisma św. jest nieznajomością Chrystusa*⁵?

św. Hieronim

Czy można naśladować Jezusa, nie znając ani Jego życia, ani nauki, ani charakteru? Według czyich wreszcie nauk i słów zamierzasz kształtować swoje życie, skoro do czystego i stałego źródła życia duchowego,

por. Mt 4,4

jakim jest Słowo Boże, zaglądać będziesz jedynie od czasu do czasu? *Człowiek przecież nie żyje samym chlebem, lecz każdym Słowem, które pochodzi z ust Bożych*¹. Słowo Boże to całe życie! – a nie dodatek do licznych zajęć, pracy, wychowania, studiów, duszpas-terstwa, biznesu czy innych trosk. Święty Hieronim powiedział kiedyś:

Niech inni mają dostatki, niech piją z naczyń kosztownych, niech się cieszą oklaskami ludzi, niech mają wielkie bogactwa i uciechy najbardziej wyszukane, a nasze rozkosze to rozmyślać o Prawie Pańskim we dnie i w nocy oraz do drzwi zamkniętych Boga pukać i chleb Trójcy Najświętszej przyjmować.

Tym Chlebem jest Chrystus. Jest On zarówno punktem wyjścia (wiara), jak i dojścia na szczyt tej duchowej drabiny (doskonała kontemplacja Chrystusa).

Święty Jan Paweł II pisał w 2001 r. z okazji 750-lecia Szkaplerza św.:

Karmelici i karmelitanki, którzy wybrali Maryję na swą Patronkę i Matkę duchową, mają zawsze przed oczyma i w sercu Najczystsza Maryję Pannę dlatego, iż prowadzi Ona wszystkich do doskonałego poznania i naśladowania Chrystusa.

KRZYŻ CHRYSYTA

Drabina, którą Jakub zobaczył we śnie, a która wsparta na ziemi sięgała do nieba – oznacza symbolicznie Krzyż Chrystusa. Jest on bowiem punktem wyjścia i drogą do najwyższej kontemplacji Syna Bożego.

Quodvultdeus († ok. 453) pisał:

Krzyż jest tą drabiną do nieba, po której Chrystus prowadzi upadłego człowieka aż do swego Ojca... Wstąp więc bezpiecznie ty, który pragniesz nieba!

Podobnie naucza Jakub z Sarug (†521):

Krzyż rozpościera się niczym cudowna drabina, dzięki której ludzi mogą w prawdzie wstępować do nieba... przez nią niebo i ziemia zostały zjednoczone... Krzyż jest niczym drabina pomiędzy bytami ziemskimi i niebiańskimi.

Święty Cezary z Arles (†543), interpretując ów tajemniczy sen Jakuba, pisze:

Izaak, który posyła swego syna wyobraża Boga Ojca (który posyła swego Syna – Chrystusa); Jakub, który zostaje posłany jest obrazem Chrystusa – naszego Mistrza; kamień – który Jakub ułożył pod głowę i który później namaścił oliwą jest obrazem Zbawiciela; drabina, która wierzchołkiem sięga nieba jest obrazem Krzyża; Aniołowie, którzy schodzą i wchodzą, są to Apostołowie i uczniowie apostołscy oraz wszyscy Doktorzy Kościoła; wstępują ilekroć nauczają doskonałości – doskonałych, a zstępują ilekroć wyjaśniają (naukę Ewangelii) dzieciom i nieuczonym, którzy mogą pojąć.

Jakie są stopnie tej drabiny do nieba, drabiny świętości, drabiny życia duchowego? Są to zwyczajnie etapy modlitwy, stopnie poszczególnych cnót, zwłaszcza teologalnych (Boskich), kardynalnych, zakonnych czy społecznych, stopnie miłości i stopnie kontemplacji.

DRABINA MODLITWY *LECTIO DIVINA*

Spośród licznych metod czytania i rozważania Pisma św. najwięcej uwagi w adhortacji *Verbum Domini* papież Benedykt XVI poświęca metodzie zwanej *lectio divina*. Może ona otworzyć przed wierzącymi skarb Słowa Bożego i doprowadzić do spotkania z Chrystusem, żywym Słowem Bożym – stwierdza papież. Przypomina też podstawowe etapy tej modlitwy:

- czytanie tekstu (*lectio*), które rodzi pragnienie poznania jego treści, a tym samym znalezienia odpowiedzi na pytanie: co mówi ten tekst Biblii sam o sobie?
- rozważanie (*meditatio*), w którym szukamy odpowiedzi na pytanie: co ten tekst Biblii mówi do nas osobiście i do naszej wspólnoty?
- modlitwa (*oratio*), w której zawiera się nasza odpowiedź na usłyszane Słowo: co my mówimy Bogu w odpowiedzi na Jego Słowo?
- kontemplacja (*contemplatio*), w której przyjmujemy Boży dar i uczymy się patrzeć oczyma Boga na całą rzeczywistość. W kontemplacji zawiera się jednocześnie wezwanie Boga do przemiany i upodobnienia. W niej pytamy: jakiego nawrócenia umysłu, serca i życia domaga się od nas Bóg?
- działanie (*actio*), które wieńczy całość dynamiki *lectio divina*¹.

por. p. 87

Żyjący w XII w. Guigo II Kartuz, ok. 1150 r. napisał list adresowany do młodego mnicha, brata Gerwazego z Kartuzji, Góry Bożej w Ardenach, w którym poucza go o sposobie modlitwy kontemplacyjnej.

Traktat ten znany jest jako *Drabina do raj*⁴. Guigo zebrał w nim wcześniejszą tradycję Ojców Kościoła, pielęgnowaną przez ruch benedyktyński. Nikt jednak nie przypuszczał, że list do współbrata na zawsze wpisze się w historię duchowości i będzie aktualny aż po dzień dzisiejszy.

Poszczególne stopnie tej *Drabiny do raj* to:

- lektura Biblii (*lectio*),
- medytacja (*meditatio*),
- modlitwa słowem Boga (*oratio*),
- kontemplacja słowa Bożego (*contemplatio*),
- zwieńczona czynieniem Słowa (*actio*).

Jest to tzw. *lectio divina*, przemadlanie Słowa Bożego lub modlitewna lektura Biblii. *Lectio divina*, składająca się zasadniczo z czterech pierwszych szczebli, jest niczym drabina Jakuba, wsparta o pustynny piasek naszej cielesnej natury, a sięgająca wierzchołkiem nieba – samej Boskości Chrystusa. Cztery szczeble tej drabiny to cztery etapy modlitwy: *czytanie*, *rozmyślanie*, *modlitwa* i *kontemplacja*, która znajduje dopełnienie w *actio* – w czynie, czyli wypełnianiu Słowa. A więc: *lectio, meditatio, oratio, contemplatio et actio*. Po tej drabinie każdy może wznieść się z ziemi do nieba. Guigo II tak to przedstawia:

Czytanie (*lectio*) jest pracowitym rozważaniem Pism z wielką uwagą. Rozmyślanie (*meditatio*) jest gorliwym

⁴ *Drabina do raj* jest znana pod różnymi tytułami: *List Ojca Guigona Kartuz* *do Brata Gerwazego o życiu kontemplacyjnym*; *Drabina mnichów*, *Drabina do raj*, *czyli traktat o sposobie modlitwy*, *Stopnie do Raj*, *czyli traktat o sztuce modlitwy*. Por. Guigo II Kartuz, *Medytacje kartuskie*, Poznań 2007, s. 105-107.

działaniem umysłu, szukającego – drogą własnego rozumowania – poznania ukrytej prawdy. Modlitwa (*oratio*) jest pobożnym wysiłkiem serca, mającym na celu oddalenie złych rzeczy i osiągnięcie dobrych. Kontemplacja (*contemplatio*) jest uniesieniem ku Bogu. Czytanie zatem szuka słodkości błogosławionego życia, rozmyślanie znajduje ją, modlitwa prosi o więcej, kontemplacja smakuje. Stąd i sam Pan mówi: Szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a otworzą wam. Szukajcie przez czytanie, a znajdziecie przez rozmyślanie; kołaczcie na modlitwie, a będzie wam otworzone w kontemplacji. Czytanie jakby podaje do ust doskonały pokarm, rozmyślanie rozgniała go i przeżuwa, modlitwa wydobywa smak, kontemplacja zaś jest samą słodyczą, która raduje i nasycza. Czytanie dotyka jakby powierzchni, rozmyślanie przenika głębiej, modlitwa jest prośbą pełną pragnienia, kontemplacja – radością otrzymanej słodyczy. Najpierw bowiem czytanie pojawia się jako fundament i podawczy materiał, odsyła nas do rozmyślania. Rozmyślanie staranniej szuka tego, czego należy pragnąć i jakby otwierając skarbiec, znajduje to i przedstawia. Lecz gdy samo z siebie nie może tego osiągnąć – odsyła nas do modlitwy. Modlitwa, całym siłami wrywając się do Pana, wyjednuje upragniony skarb – słodycz kontemplacji. Ta zaś przychodząc, nagradza trud trzech poprzednich stopni, gdy zwilża spragnioną duszę rosą niebiańskiej słodyczy. Czytanie zatem przebiega według ćwiczenia zewnętrznego, rozmyślanie – według wewnętrznego rozumienia, modlitwa – według pragnienia, kontemplacja – ponad wszelkie rozumienie. Pierwszy stopień jest właściwy dla początkujących, drugi dla czyniących postępy, trzeci dla pobożnych, czwarty dla błogosławionych. Stopnie te są ze sobą połączone i służą sobie wzajemnie pomocą w ten sposób, że poprzedzające bez następujących po nich albo niewiele,

albo w ogóle nie przynoszą pożytku; wyższych zaś bez poprzednich albo nigdy nie można osiągnąć, albo tylko rzadko... Cóż bowiem pomoże wypełnianie czasu nieustannym czytaniem, przebieganie wzrokiem czynów i pism świętych mężów, jeśli przez rozdrabnianie i przeżuwanie nie uzyskamy z nich soku i nie prześlemy go – przełykając – aż do głębi serca?... Albo coś przyniosłoby rozmyślanie, jeżeli postępująca za nim modlitwa nie uprosiłaby tego, co ukazało się jej jako godne pragnienia? Do tego więc, by rozmyślanie było owocne trzeba, by postępować za nią pobożna modlitwa, której niejako efektem jest słodycz kontemplacji⁵.

Możemy podsumować:

czytanie bez rozmyślenia jest jałowe, rozmyślanie bez czytania – błędne, modlitwa bez rozmyślenia – oziębła, rozmyślanie bez modlitwy – bezowocne. Pobożna modlitwa wyraża pragnienie kontemplacji a osiągnięcie kontemplacji bez modlitwy jest rzadkie albo zgoła cudowne... Lecz kto otrzymał dar kontemplacji, niech sam siebie strzeże, by po tym widzeniu, którym uniesiony był aż do

⁵ Guigo w tym miejscu daje przykład Samarytanki: „Choć sam Bóg dokonuje w nas swych dzieł, to jednak bynajmniej nie bez nas. Jesteśmy bowiem współpracownikami Boga, jak mówi Apostoł. Chce bowiem Bóg, byśmy Go wspomagali i byśmy otworzyli głębię naszej woli łasce przychodzącej i czekającej u drzwi, zgadzając się z nią. Tej zgody domagał się On od Samarytanki, gdy rzekł: zawołaj twego męża. Powiedział jakby tym samym: chcę ci wlać łaskę, ty dołącz swą wolną wolę. Wydobył z niej modlitwę, gdy rzekł: **Gdybyś znała dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, który mówi: «daj mi pić», prosiłabyś Go, a dałby ci wody żywej.** Usłyszawszy to – jakby z czytania Pańskiego – pouczona kobieta rozważyła w swym sercu, jak dobrze i użytecznie byłoby mieć tę wodę. Przystąpiwszy zatem dzięki pragnieniu posiadania, zwróciła się ku modlitwie, mówiąc: Panie, daj mi tej wody, abym już nigdy nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać. Oto usłyszane słowo Pana i następujące po nim rozmyślanie pobudziły ją do modlitwy”.

niebios, z powodu jakiegoś pożądanego nie spadł aż do otchłani, by po takich odwiedzinach Boga nie zwrócił się ku rozwiązłym uczynom tego świata i ku ułudom ciała⁶.

Actio polega na tym, by wdrożyć w życie to, o czym pouczyło cię Słowo Boga. Roztropny bowiem jest tylko ten, kto słucha i wypełnia Słowo. Bliskimi Bogu są tylko ci, którzy wypełniają Jego wolę'. *Lectio divina* prowadzi nas do pełnienia dobrych czynów, do wykorzenia grzechów śmiertelnych, powszednich, nałogów i wad oraz do nabywania cnót Chrystusowych. Po to medytujemy, by skłonić siebie do czynów miłych Bogu i je pełnić, a w konsekwencji osiągnąć wieczną radość zbawionych. Wszystkie te etapy są ze sobą ściśle związane, wzajemnie się potrzebują, dopełniają, zakładają i wspomagają. Jeden nie stanowi całości, ale jest przygotowaniem do następnego, aż wreszcie doprowadzą do kontemplacji niebiańskiej i wiecznej.

Modlitwa biblijna ma zasadniczo na celu poznanie i umiłowanie Jezusa Chrystusa, nasze nawrócenie i upodobnienie się do Niego. Jej celem jest dogłębne przeżywanie i smakowanie Słowa Bożego. Ma prowadzić do zrozumienia Pisma św. przez kontemplację, przez dowartościowanie Słowa Bożego. Stąd na początku modlitwy nacisk położony jest na pracę intelektu i zrozumienie, na powtarzanie i zapamiętywanie oraz na taki sposób medytacji, który prowadzi do kontemplacji i modlitwy wewnętrznej. Dopiero po jej zakończeniu następuje powrót do lektury i medytacji,

⁶ Guigo II Kartuz, *Drabina do raju*, w: *Lectio divina*, Kraków 1991, t. 2, s. 60-74.

ale interpretacja oraz wyciągnięcie wniosków przychodzą przez praktykę życia.

Jaki jest sekret medytacji biblijnej? Jest on zarazem prosty i wymagający: tak często czytać, rozważać i medytować Słowo Boże, aż pozostanie na zawsze w naszym sercu i pamięci. Tak czyniła Maryja, zachowując w pamięci każde słowo i wydarzenie oraz rozważając je w swoim sercu. Maryja jest wzorem słuchania, rozumienia, przemadlania i wypełniania Słowa Bożego. Papież Benedykt XVI w adhortacji *Verbum Domini* przypomniał:

Doskonałą formą syntezy i zbiorem elementów *lectio divina* jest postać Matki Bożej. Dla nas wierzących jest Ona wzorem uległego przyjmowania Słowa Bożego. Maryja zachowywała wszystkie słowa Boże, wydarzenia i przeżycia związane z Chrystusem w swojej pamięci i rozważała je w swoim sercu¹. Poszukiwała ustawicznie, w kontemplacji i rozważaniu, zrozumienia tajemniczych wypowiedzi i czynów Boga. Umiała dostrzec głęboką myśl Boga łączącą wszystkie te wydarzenia, czyny i rzeczy, pozornie nie do pogodzenia ze sobą¹. Maryja jest błogosławiona w oczach Boga, gdyż uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana¹. Jest błogosławiona, ponieważ ma wiarę i w tej wierze przyjęła Słowo Boże, aby dać Je światu. Prawdziwa wierność Maryi rodzi się ze Słowa Bożego przyjętego i zastosowanego w praktyce. Przypominam wszystkim chrześcijanom, że naszą osobistą i wspólnotową więź z Bogiem pogłębia znajomość Słowa Bożego¹.

por.
Łk 2,19,51

por. p. 87

Łk 1,45

p. 124

Drabina Jakuba w odniesieniu do Maryi, oznacza symbolicznie także drabinę wzrastania w Niej Słowa Bożego, od poczęcia, przez narodzenie, wychowanie,

aż po oddanie na Krzyżu. Słowo Boże w Niej stało się Ciałem, w Niej wzrastało i w Niej osiągnęło całą pełnię.

Istnieje nierozdzielna więź między Słowem Bożym, a Maryją z Nazaretu – napisał we wspomnianej adhortacji papież Benedykt XVI. – Maryja żyje w harmonii ze słowem Bożym. Jest Matką Słowa Bożego i Matką wiary. Maryja jest tak związana ze Słowem Bożym, że niemal się z Nim utożsamia, zgłębia je. Jest ono portretem Jej duszy – jak to widzimy we wspaniałej pieśni wiary *Magnificat*. Maryja czuje się w Słowie Bożym jak u siebie w domu. Z naturalnością wychodzi i wchodzi z powrotem. Ona mówi i myśli według Słowa Bożego. Staje się ono Jej słowem. Jej słowo rodzi się ze Słowa Bożego. Jej myśli są jedno z myślami Bożymi, a Jej wola zjednoczona z wolą Boga. Przeniknięta głęboko Słowem Bożym, może się stać Matką Słowa Wcielonego. W Matce Bożej trzeba nam kontemplować życie całkowicie uformowane przez Słowo¹.

por. p. 27-28

Zechciej przyjąć tę *Drabinę Jakuba* ofiarowaną ci przez Boga! Oto masz przed sobą *Drabinę Jakuba!* Przyjmij ją z wiarą i ufnością jako pomoc w codziennej lekturze Pisma św., poznawaniu Chrystusa, naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny i wzrastaniu w życiu duchowym. To konkretna pomoc w samodzielnym przedzieraniu się przez gęsty busz Bożego Słowa i przecieranie w nim własnych ścieżek! Jest ona raczej zachętą do osobistej praktyki modlitwowej w oparciu o Biblię, niż wyczerpującym opracowaniem dotyczącym kwestii biblijnych. Jest pomocą duszpasterską i ma wybitnie praktyczny, a nie teoretyczny, charakter.



CZEŚĆ I.
„DRABINA JAKUBA” –
WPROWADZENIE DO MODLITWY
BIBLIJNEJ

1. PRAKTYCZNE PRZYGOTOWANIE
MODLITWY BIBLIJNEJ

PRZYGOTOWANIE DALSZE DO MODLITWY

Polega ono na takim życiu poza czasem modlitwy, aby wszystko sprzyjało modlitwie. Potrzeba skupienia, życia w obecności Boga, zabiegania o życie bez grzechu i w łasce Boga, umartwienia i miłości bliźniego, aby zawsze się modlić i nigdy nie ustawać.

Przygotowanie dalsze do modlitwy polega w zasadzie na usuwaniu czterech głównych przeszkód do modlitwy. A są to: grzechy (nie tylko ciężkie, ale również lekkie), wszelkie złe skłonności i namiętności (takie jak gniew, nieprzebaczenie, nieczystość), nadmierne przepracowanie i zbytne troski o sprawy doczesne, a wreszcie niestałość i zmienność postanowień. Jaki chcesz być na modlitwie skupiony, taki staraj się być wcześniej, zanim się zaczniesz modlić⁷.

Módl się zawsze i nigdy nie ustawaj!

⁷ Por. K. Osuch, *Ignacjańska metoda medytacji*, w: [http:// www.centrsi.nazwa.pl](http://www.centrsi.nazwa.pl)

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	5
Podziękowanie i modlitwa	10
Dlaczego „Drabina Jakuba”?	12
Wiara w Chrystusa – Syna Bożego!	12
Boskie Człowieczeństwo Chrystusa	15
Krzyż Chrystusa	18
Drabina modlitwy <i>lectio divina</i>	20

Część I.

„Drabina Jakuba” – wprowadzenie do modlitwy biblijnej 27

1. Praktyczne przygotowanie modlitwy biblijnej	27
Przygotowanie dalsze do modlitwy.....	27
Przygotowanie bliższe do modlitwy.....	30
2. Czytanie Ewangelii.....	34
<i>Lectio</i> – czyli czytanie w czasie modlitwy biblijnej	34
Pierwsze czytanie – panorama i wyznanie wiary	36
Drugie czytanie – Jezus Chrystus	37
Trzecie czytanie – moje życie.....	39
3. <i>Meditatio</i> – czyli medytacja	41
Wprowadzenie	41
Wybierz jeden sposób medytowania Ewangelii.....	43
Metoda zdania twierdzącego i pytań do niego	43
Metoda pytań do każdego zdania.....	45
Przejdźmy do praktyki	47
Powtarzanie i przysłuchiwanie się Słowu.....	50
4. Rozmyślanie	52
Rozmyślanie o Męce Chrystusa.....	53

Spójrz na Jezusa w świętej Hostii.....	56
Rozmyślanie o czynach i słowach Jezusa.....	57
Rozmyślanie o innych tajemnicach Bożych.....	59
5. Kontemplacja ewangeliczna.....	62
Kontemplacja Chrystusa.....	62
Kontemplacja Ewangelii.....	64
Dopowiadaj to, o czym Biblia nie mówi.....	67
6. Modlitwa wewnętrzna – modlitwa serca.....	70
Modlitwa spontaniczna.....	70
Modlitwa tekstami Pisma św.....	72
Przekształcaj Słowo Boże w osobiste modlitwy!.....	73
7. Modlitwa prośby.....	75
Prośba i błaganie.....	75
Modlitwa serca.....	77
Modlitwa w oschłości serca.....	80
8. Modlitwa prostoty – pierwsze oznaki modlitwy kontemplacyjnej.....	82
Czym jest modlitwa prostoty?.....	85
Jest dojściem do komnaty odpoczynku.....	86
Jest odnalezieniem „potrzeba mało albo tylko jednego”.....	88
Trzy znaki – modlitwa prostoty.....	89
Ani to – ani tamto!.....	89
Bolesna obawa, że nie służy się Bogu!.....	90
Niemożność rozmyślania.....	90
Przygotowanie do modlitwy prostoty.....	92
9. Kontemplacja.....	95
Wprowadzenie.....	95
Czym jest kontemplacja nadprzyrodzona?.....	97
Kontemplacja – cel drogi.....	99
Kontemplacja w mrokach wiary.....	100
Kontemplacyjne śpiewanie Słowa Bożego.....	101
Do kontemplacji trzeba się przygotować!.....	104
10. Zakończenie modlitwy biblijnej.....	105
Dziękczynienie.....	106
Ofiarowanie.....	108
Hostia uwielbienia.....	109

Hostia prześlągania	110
Hostia pojednania i pokoju	110
Hostia całopalna	111
Prośba	111
O co prosić i dlaczego?	112
Prosić z ufnością	113
Przejsie od modlitwy do życia... ..	113
11. <i>Actio</i> – czyli wypełnianie Słowa Bożego	115
Czy pragnę być podobny do Chrystusa?	116
Umniejszać niepodobieństwa do Chrystusa!	120
Stawać się bardziej podobnym do Chrystusa!	125
Uczyć się bycia dobrym od Chrystusa!	129
Jedność etapów modlitwy biblijnej	131
12. Sens Słowa Bożego – interpretacja	132
Sens dosłowny	134
Sens duchowy	139
Sens alegoryczny	140
Sens moralny	142
Sens ostateczny – pełny	143
Słuchaj Kościoła!	144
Zamiast podsumowania	145

Część II.

Sykomora	151
Dlaczego „Sykomora”?	151
Skąd się wzięła nazwa Sykomora?	151
Jak używać „Sykomory”?	152
Zadaj kolejne pytanie	153
Każdego wieczoru	154
Spotkania w małych grupkach	155
Miesięczne spotkania przyjaciół Ewangelii	157
Postaraj się o własną Biblię	158
Jak odnaleźć cytaty w Biblii?	158
Schemat codziennego czytania	159
<i>Sykomora – rok I</i>	159
<i>Sykomora – rok II</i>	166

Część III.

Studnia Jakuba	170
Pismo św. i <i>O naśladowaniu Chrystusa</i>	170

Część IV.

Słowo Boże w życiu chrześcijan	178
Wypełnić Słowo.....	178

Część V.

Karmelitańska metoda modlitwy myślniej	221
Ojciec Jan od Jezusa – Maryi.....	221
Krótkie pouczenie o praktyce modlitwy (opracowanie).....	223
Korzyści i łatwość modlitwy	224
Części modlitwy	225
Przygotowanie dalsze.....	226
Przygotowanie bliższe.....	226
Lektura.....	227
Medytacja	227
Dwa sposoby medytacji.....	228
Zasady, których należy przestrzegać podczas medytacji	229
Dziękczynienie.....	233
Ofiarowanie.....	234
Hostia uwielbienia.....	234
Hostia prześlągania	234
Hostia pojednania i pokoju	235
Hostia całopalna	235
Prośba	235
O co prosić i dlaczego?	235
Prosić z ufnością.....	236
Trzy powody ufności	236
 Wykaz skrótów	 240